

Izraelskie uderzenie na irańskie instalacje nuklearne „prawie na pewno” nadejdzie, wynika z ujawnionych dokumentów rządowych



Konto Telegram rzekomo „powiązane z Iranem”, według Axios, ujawniło w tym tygodniu dwa amerykańskie dokumenty wywiadowcze szczegółowo opisujące plany Izraela dotyczące zbliżającego się ataku na Iran.

Amerykańscy urzędnicy twierdzą, że są „bardzo zaniepokojeni” tym, co media opisują jako „potencjalnie poważne naruszenie bezpieczeństwa” związane z dokumentami, które zostały uznane przez Associated Press (AP) i niezależnego dziennikarza śledczego Kena Klippensteina za autentyczne, chociaż oficjalne dochodzenie rządowe w sprawie ich autentyczności jest nadal w toku.

„Nie zaobserwowaliśmy przesłanek wskazujących na to, że Izrael zamierza użyć broni nuklearnej” – czytamy w podsumowaniu jednego z dokumentów.

Wszystko zaczęło się, gdy Izrael zamordował czołowego przywódcę Hezbollahu Hassana Nasrallaha, co skłoniło Iran do odpowiedzi w postaci ataku rakietowego na izraelskie cele wojskowe. Izrael obiecał wtedy odpowiedzieć, co jeszcze nie nastąpiło, ponieważ świat czeka, aby zobaczyć, co pociągnie za

sobą kontratak Izraela.

NEW: A set of classified U.S. intelligence documents purporting to show information about Israel's plans to strike in Iran have been confirmed as authentic in a report by CNN (<https://t.co/8AV0exA1Y8>).

Drop Site News has also been reviewing these documents since they were posted... pic.twitter.com/VK0Eq9qcbo

– Drop Site (@DropSiteNews) [October 19, 2024](#)

Amerykański wywiad potajemnie monitoruje izraelskie operacje wojskowe

Dokumenty, zakładając, że są autentyczne, dowodzą, że amerykański wywiad jest głęboko zaangażowany w działania militarne Izraela. Wiemy teraz, że Waszyngton utrzymuje „ściśle i tajne oko”, cytując jedno ze źródeł medialnych, na Siły Obronne Izraela (IDF) i ich działania na Bliskim Wschodzie.

Niektóre media, takie jak CNN, nie opublikowały dokumentów w całości, powołując się na nienazwanego amerykańskiego urzędnika, który powiedział, że ich publiczne ujawnienie jest „głęboko niepokojące”, ponieważ miały one być widoczne tylko dla USA i ich sojuszników „Five Eyes”, w tym Australii, Kanady, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii.

Wszystko wskazuje na to, że Izrael planuje zaatakować irańskie obiekty nuklearne, co może skutkować kontratakami Iranu na izraelskie obiekty nuklearne. Gdy tak się stanie, może dojść do megawojny Izrael kontra Bliski Wschód z użyciem broni nuklearnej.

Oficjalnie rzecz biorąc, Izrael nie posiada żadnego znanego programu broni nuklearnej ani arsenału nuklearnego. Jest to jednak oficjalna wersja, ponieważ zarówno Izrael, jak i rząd USA zawarły pakt, aby nigdy nie potwierdzać istnienia żadnego z nich, chociaż jeden z dokumentów wyraźnie wspomina o zdolności Izraela do rozmieszczenia broni jądrowej.

Klippenstein, który opublikował zdjęcia wyciekłych dokumentów w całości, zrugął media za odmowę zrobienia tego samego.

„Podobnie jak w przypadku J.D. Vance Dossier, o którym wiedziały wszystkie media, ale odmówiły publikacji, wygląda na to, że media po raz kolejny straciły nerwy – i poczucie tego, co jest wiadomością” – napisał Klippenstein, dodając, że zapewniają one »wgląd w ogromne zainteresowanie opinii publicznej, gdy stoimy nad przepaścią szerszego konfliktu«, a także zawierają »informacje, które bezpośrednio dotyczą zobowiązań i działań USA«.

„To właśnie z tego powodu zdecydowałem się opublikować podstawowe dokumenty”, powiedział dalej.

W komentarzach ktoś napisał, że Izrael czekał „od czasu irańskiej rewolucji” na przeprowadzenie dużego uderzenia na Iran.

„Próbowano tego w 1967 roku”, dodał inny. „Całkowicie się nie powiodło. Bardziej pokojowym podejściem byłoby wycofanie przez USA całego wsparcia dla izraelskiej maszyny wojennej”.

„W rzeczywistości historia o tym, że Izrael został zaatakowany jako pierwszy w 1967 roku, była kłamstwem i wymówką dla nich, aby zaatakować swoich sąsiadów i ukraść dodatkowe terytorium” – odpowiedział ktoś inny. „Fakt ten jest dobrze znany wśród tych, którzy są naprawdę dobrze poinformowani przez propagandę inną niż amerykańska / syjonistyczna”.